№. 223. w Wtorek dnia 24. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19. Września, wieczorem o godzinie 8méj. — Dupin przewodniczył na ostatniem posiedzeniu komissyi nieustającéj. Twierdził, że żadne powstanie się nieuda, czyto za, czy przeciw prezydentowi.

W Lizbonie zanosi się na rewolucią wojskową w duchu rządowym.

Paryż, 20. Września, wieczorem o godz. 8méj. — Zakazano sprzedaży po ulicach dziennika legitymistycznego »Henryk IV.« — Według pogłoski miało wybuchnąć powstanie w Kalabryi.

Hamburg, 20. Września. — Potwierdza się wiadomość, że kanonierskie boty holsztyńskie po bitwie z duńskiemi okrętami Geiserem i Florą cofnęły się w dniu 17. b. m. z pod wysp fryzyjskich.

Turyn, d. 15. Września. — Arcybiskup w Kagliari rzucił klątwę na wszystkich, którzy brali udział w sekwestracyi przedsiewziętéj w jego pałacu. Podobno przyszło do starcia się w Kagliari i krew płynęła. Batalion wojska wysłano do tego miasta z Genui.

Berlin, d. 20. Września. — Naj. Pan raczył nadać, ces. aust. jenerałowi majorowi Heller order orła czerwonego 2 klassy, a radzcy przy powiatowym sądzie w Hali Schmidtowi order orła czerwonego 4 klassy. — Nadradzca rejencyjny Sette mianowany tajn. radzcą finansów i dyrektorem prowincyalnych poborów. Radzcy rejencyjni Philippi, Friese i Daniel nadradzcami rejencyjnymi.

Berlin, d. 21. Września. — Piszą z Frankfurtu pod d. 17. Września, że w tym dniu odbyło się posiedzenie zgromadzenia związku rzeszy, na którém obradowano nad sprawą heską. Ministrowie hescy odbyli dzisiaj pierwsze posiedzenie w Wilhelmsbad. Kurfürst ma ogłosić odezwę. Zdaje się, że sąd polubowny zatrudni się załatwieniem sprawy heskiéj. — Według telegraficznéj wiadomości, zamieszczonéj w dzienniku Korrespondencya Konstytucyjna z Paryża pod dniem 19. Września, zajmowała się tam dniem wprzód komissya nieustająca montagnardów wypadkami kasselskiemi i podawała je za wzór do naśladowania na większe rozmiary.

Frankfurt 19. Września. — Zamiary Niemiec południowych coraz więcéj się odsłaniają. Zdaje się, że elektora heskiego w przepaść wprowadzono, aby dopomógł do wykonania innego prawa. Onegdaj obradowano nad wydarzyć się mogącą abdykacyą elektora; wystawiano ją jako ratunek jedyny w jak największém niebezpieczeństwie. Elektor zgadza się z tém zdaniem, lecz oświadcza, w porozumieniu z swoimi doradzcami bawarskiemi i austryackimi, że chce rząd złożyć jedynie na korzyść wielkiego księcia heskiego. Następcy najbliżsi głośno się przeciw temu odzywają, niemniéj jednak powszechnie sądzą, że ich zarzuty Austria usunąć powinna. Układy w tym względzie w najlepsze się toczą, i być może, iż wypadek z nich nagle nas zaskoczy: nad którym cicho pracują. Tym sposobem zawikłania w Hessyi elektoralnéj przeniosłyby się na nowe stanowisko historyczne. — Wojska pruskie opuściły Bockenheim i resztę miejsc, w których załogą stały, i udały się na ziemię nassauską. Rząd heski osiada teraz z wielkim pospiechem w Bockenheim, ale zapewne tylko na czas krótki. Ministrowie oświadczyli, iż mieszkania swoje tutaj w Frankfurcie zatrzymają. Całe postępowanie to jest zanadto podłem, aby zniego szydzić, i prawnieby powiedzieć można, za nadto nikczemne, aby na pogardę zasługiwało.

Monachium. — Dziennik Neueste Nachrichten oświadcza, że brygada ustawiona nad granicą zachodnią ma przeznaczenie zasłaniać jedynie Bawaryą, ale nie wkraczać do Hess.

Z Drezna piszą pod dniem 16. Września, że król powróciwszy zaledwie z Czech z konferencyi z cesarzem austryackim, wyjechał znów do Bawaryi.

Dania.

Kopenhagaga, 18. Września. — Dzienniki nasze widocznie zaklopotane z powodu wypadków pod Eckernförde. Gazeta berglińska powiada, że ani wydział wojny ani żeglugi morskiéj nieotrzymał o tém doniesienia, podobnież niewiedzą nic, aby okręty miały mieć udział w bitwie. Dom jeden w Eckernförde miał się tylko przypadkiem spalić. Zresztą nic nowego, coby na wspomnienie zasługiwało, nie zaszło. Tutaj zamieszcza taż Gazeta doniesienie korrespondenta hamburskiego z 13. z Rendsburga. O fregacie »Gefion« niema wzmianki najmniejszéj w sprawozdaniu duńskiem. — Sejm zwołuje uchwała najwyższa na dzień 5. Października.

Francya.

Paryż, dn. 17. Września. — Mówią, że nowe utworzyło się towarzystwo bonapartystów, pod nazwiskiem: Towarzystwo dn. 15. Sierpnia (urodzin cesarza Napoleona), którego zasady jeszcze są ekscentryczniejsze, aniżeli towarzystwa grudniowców. Kiedy ostatni wołają: niech żyje prezydent! niech żyje Napoleon! ci bez ogródki krzyczą: niech żyje cesarz! Precz z białymi, precz z republikanami! Towarzystwo to zbiera się na posiedzenia przy baryerze de l'Etoile, pokrywa polityczne swe dążności mianem towarzystwa wzajemnéj pomocy, pod tytułem przybranym »wojskowéj rodziny« i szczególniéj w armii stara swych zwolenników szerzyć.

W Lionie toczy się śledztwo przeciw mnóstwu członkom towarzystw tajnych przed sądami wojennemi.

Proces przeciw spiskowym w Oranie, rozpoczął się na d. 9. Września. Oskarzonych jest 66., z tych 7 ratowało się ucieczką, powiększéj części są to urzędnicy, z wojska tylko 3 żołnierzy należało do związku. Na liście oskarzonych czytamy nazwiska urzędników z korpusu budowniczych drog i mostów, nauczycieli wyższych urzędników administracyi wojskowéj, z adjutantów prefekturalnych, meroskich, lazaretowych, literatów, właścicieli, lekarzy, a nawet między nimi znajduje się jeden urzędnik policyjny. Akt oskarzenia opisuje prace tego związku, który zmierzał do obalenia rządu, do powołania ludności pod broń przeciw władzy konstytucyjnéj, który opatrzył się nawet w amunicyą i na dniu 21. Maja miał się udać na pokład statku parowego, który miał przywieść z sobą wiadomości, mające dać hasło do powstania. Akt oskarzenia mówi wprawdzie tylko o związku zawiązanym w Algierzen, Oranie i Mizergi, ale z niego dostatecznie się pokazuje, że związek ten był rozgałęziony po całéj Francyi, a główne posiadał siedlisko w Paryżu.

Policya schwytała w Belleville całą bandę złodziei, zorganizowaną po wojskowemu i podzieloną na 12 sekcyi. Sztab téj bandy składał się z 16 osób i miał pod swemi rozkami 120 członków. Kapitan ich rozrządzał dwoma pięknemi pojazdami. Banda dobre robiła interesa, rozrachunek za pierwszą połowę Września wyrzucił na każdego 450 fr. łupu.

Paryż, dn. 18. Września. — Sędzia instrukcyjny Brousais powołał odpowiedzialnych redaktorów przed siebie, którzy opisali nadużycia towarzystwa grudniowców podczas powrotu prezydenta do Paryża. Umiarkowani bonapartyści cieszą się, że tym sposobem podejrzenia na prezydenta rzpltéj rzucone, ustaną.

Jen. Piat zamieszcza list po dziennikach, w którym protestuje przeciw pogłoskom, jakie obiegają o towarzystwie grudniowców, którego jest prezesem. Utrzymuje, że towarzystwo to otrzymało pozwolenie do zgromadzenia się na obrady, na tych obradach bywa zawsze komisarz policyi, a celem towarzystwa jest wspieranie schorzałych lub podupadłych robotników. Towarzystwo zaś nie przyjmuje żadnych anarchistów. Jenerał protestuje także przeciw upowszechnianym pogłoskom, że wysłał klakierów po departamentach, aby wydawali okrzyki na rzecz prezydenta, w jego podróży na wschód i północ. Powiada, że jeżeli wydawano okrzyki przychylne prezydentowi, to tylko z przywiązania do niego po departamentach. W końcu przyrzeka złożyć rachunki z wydanych pieniędzy na cele dobroczynne.

Zwolennicy elizejscy głoszą, że prezydent ma zamiar złożyć ministerstwo z członków należących do lewéj strony zgromadzenia narodowego.

Są to atoli pogróżki, bo brak rzeczywistego łącznika między prezydentem a republikanami.

Siedm osób z towarzystwa Nemesis stała wczoraj przed sądem, a że u nich znaleziono broń, przeto za jéj ukrywanie skazano 5 z nich na zapłacenie 50 fr. kary i 15 dni więzienia. Dwóch pozostałych uznano za niewinnych.

— Czytelnicy nasi może nie wiedzą, że między Francyą i Hiszpanią istnieje spór o należytości jeszcze z czasów wojny z r. 1823. Powiadają, że kwestya ta zrobiła krok niespodziewany, bo i któż dzisiaj myślał o interwencyi Francuzkiéj w Hiszpanii, za czasów Ludwika XVIII. Gabinet Narvaeza miał zezwolić na konferencye w celu obliczenia tych należytości.

— Powiadają że Ludwik Napoleon po raz wtóry żądał przeniesienia z Wiednia popiołów ks. Reichsztadtskiego. Gabinet wiedeński na prośbę tę miał przychylnie odpowiedzieć.

W odpowiedzi Nationalowi, P. Girardin przytacza z początku słowa Nationala: który chciałby się dowiedzieć czyli redaktor Pressy jest niezręcznym sprzymierzeńcem, czy też nieprzyjacielem niezręcznie ukrytym; i na zarzut ten odpowiada przypomnieniem, że nikt od niego nie jest mniéj winien rzeczypospolitéj, a nikt więcéj dla niéj niepracował. Poczem tak daléj mówi:

»Jest we mnie podwójny człowiek, jeden który szuka nieustannie tego co powinno być, drugi który widzi, nieludząc się, to co jest; człowiek bezwzględny i człowiek polityczny, człowiek idei i człowiek faktu. Dla tego też protestując w Czerwcu 1848 przeciw uchwale konstytucyi w imieniu wszechwładztwa narodowego, w r. 1849 oświadczyłem, iż ją szanować należy. Jestże to niekonsekwencya lub sprzeczność. Czy stąd, że nieprzypuszczam, żeby trybunał pierwszéj instancyi miał prawo kasowania wyroków trybunału. W moich oczach zgromadzenie prawodawcze jest tém dla konstytucyi a konstytucya dla wszechwładztwa narodowego, czém trybunał pierwszéj instancyi jest dla sądu apelacyjnego i czém sąd apelacyjny jest dla sądu kasacyjnego. Można po nich wchodzić, ale nieschodzić. Człowiek bezwzględny potępiał konstytucyą — ale człowiek praktyczny musi ją przypuścić. Bada on fakta, ocenia wymagalności dnia dzisiejszego rozważa kombinacye przyszłości, liczy i przewiduje, prawéj ręki używa do ułożenia kart, które trzyma w lewéj, aby nie grać careau, kiedy przeciwnik gra trefl. Dla niego nie ten kolor, który przekłada jest atoutem, ale ten, który się święci — bo woli swojéj niema zamiaru kłaść w miejsce rzeczywistości i pilnuje tylko jednéj rzeczy, tojest reguł téj wielkiéj gry, którą człowiek nazwał przeznaczeniem.

W chwili kiedy naród przyszedł do pełni swego panowania, powinien go używać jak niegdyś Ludwik XIV; król ten przyjął ministra Colberta w roku 1661 i trzymał go do 1683 a nie zawierał bynajmniéj z nim kontraktu na 4 lata; chował go przez lat 22 chociaż mógł odwołać tego samego dnia, którego mianował. Inaczéj nigdy nie mogłem pojąć wszechwładztwa, czy ono jest narodowem czy też monarszem. Naród wszechwładny może mieć tylko ministrów odpowiedzialnych; niechaj zmienia, skoro słusznie czy niesłusznie stracili jego zaufanie. Nie rozumiem małoletniego, którego emancypują na to, aby go zamknąć. A to się zdarzyło dwa razy: w roku 1830 pod imieniem konstytucyi i w roku 1848 po rewolucyi lutego. Wszakże przed uchwałą konstytucyi i w czasie dyskussyi czyniłem wszystko aby odwieść zgromadzenie od błędu mianowania prezydenta rzeczypospolitéj. Dnia 23 Października, kiedy konstytucya była przyjęta, ale jeszcze nie ogłoszona, pisałem: Kto mówi dziedziczność mówi nietykalność, kto zaś powiada o pełnomocnictwie musi przypuścić odpowiedzialność. W miejsce odpowiedzialnego prezydenta zrobiono czasowego króla, a przekonamy się późniéj jak długo potrwa takie królestwo.

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to nie pan Emil de Girardin naczelny redaktor Pressy, ale pan Armand Marrast naczelny redaktor Nationala wybrany został jako sprawodawca projektu konstytucyi. Być może, że mię zwodzi moja pamięc, ale chcieliście prezydenta macie go też teraz. Trzeba przyjąć wszystkie konsekwencye.

Kiedy rzeczpospolita była ogłoszoną we Francyi bez wybuchu wojny w Europie, nie trzeba było tracić chwili czasu w uwolnieniu i organizacyi gminy, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo centralizacyi administracyjnéj. Ale wystrzegano się tego, i owszem z wielkiem staraniem zachowano w konstytucyi prefektów i podprefektów i przyznano prezydentowi rzpspltéj prawo rozwiązywania rad departamentowych, obwodowych i municypalnych; dążono do tego aby sędziowie pokoju i ich zastępcy, sędziowie pierwszéj instancyi, apelacyi itd. urzędnicy ministeryów itp. mianowanemi byli przez prezydenta rzpltéj.« W tym samym czasie kiedy mu oświadczono, że nie może być obrany jak tylko po 4 latach, podawano mu zaraz wszystkie sposoby aby się mógł przy władzy ubezpieczyć przemocą lub nadużyciem. Podłożono ogień pod beczkę prochu, a teraz dziwią się, że może być explozya.

Powiedzcież prawdę, czy ja temu co winienem? Ostrzegałem w Październiku 1848, że National się myli, że pan Eugeniusz Cavaignac nie będzie mianowany prezydentem, ale że nim będzie Ludwik Bonaparte; dzisiaj we Wrześniu 1850. ostrzegam Nationala, że prezydent mimo wszystkich błędów, które popełnił i które jeszcze popełni, mimo art. 45 konstytucyi, bez względu na to, czy wybory powszechne do dawnéj rozciągłości zostaną przywrócone lub nie, że w dniu 14. Maja 1852. Ludwik Bonaparte po raz drugi będzie wybrany, jeżeli do tego czasu instytucya prezydentury zniesioną nie zostanie, to jest, jeżeli konstytucya nie ulegnie rewizyi na mocy art. 111, który na szczęście przyznano.

Przeciw powtórnemu wyborowi konstytucyjnemu lub niekonstytucyjnemu Ludwika Bonaparte, on tylko sam mógłby najdzielniéj wystąpić, to jest, gdyby ulegając głosowi swoich pochlebców, zerwał się na uzurpacyą. Lecz to jest niepodobnem, bo chociażby w dniu tym występna większość oświadczyła się za nim, pozostanie 5ciu książąt, którzyby powstali razem lub osobno, stawiając dziedzictwo naprzeciw uzurpacyi. — Wówczas hrabia Chambord pod karą utraty honoru musiałby bronić swego tytułu, narażając nawet własne życie, a księżna orleańska nie mniejszą miałaby energią, jak księżna Berry w r. 1832. Pan Ludwik Bonaparte zostawi wszystko czasowi, na ślepy los nie odda nic. Trzeba to dobrze rozważyć. Miarkuje on wszystkie niecierpliwości nie gniewa się wcale o to, że się wydaje umiarkowańszym od swojéj świty. Stowarzyszenie 10go Grudnia jest cieniem, obok którego odbija się jego abnegacya, z którą chwalić się lubi. Raczéj lęka się niżeli pragnie rewizyi; ale chodzi mu o to, aby przygotować umysły do powtórnéj elekcyi, choćby nawet wbrew konstytucyi. Niema innego celu to agitowanie w sferach administracyjnych; i wśród takich zatrudnień nadejdzie rok 1852; nie zniknie obawa, a nic się pod ręką nie znajdzie gotowem. National niewiedząc o tém, pomaga Elizeum. — Jeżeli przed 14 Maja 1852, przypuściłem przegląd konstytucyi to nie dla tego, aby sobie życzyć przedłużenia władzy prezydenta lub nominacyi innego kandydata, ale dla tego, iż chcą zniesienia prezydentury, a do tego widzę tylko drogę w paragrafie 111. Niechaj National połączy się z Pressą i powie nie ma prezydenta, a ja zobowiążę się najuroczyściéj walczyć wszelkiemi drogami przeciw wyborowi obecnego prezydenta albo przeciw kandydaturze jednego z jego kuzynów lub księcia de Joinville. Co większa proponuję Nationalowi, aby się ze mną porozumiał w celu zwołania powszechnego zgromadzenia republikanów demokratycznych we Francyi.

Na tem zgromadzeniu wyłoży on swoje myśli, ja wyłożę moje zdanie, już nie człowieka praktycznego, ale bezwzględnego, zdanie które jest wyłącznie moje, ale przystąpię wyłącznie do téj opinii, która pozyska większość. Cóż on powie na ten wniosek; przystajeż on dziennikom: Peuple, République, Evénement, Siècle. Nie masz już prezydenta w r. 1852, temi słowy kończę ten czwarty list, a nie wątpię iż on wszystkich czytelników upewni, że nie jestem ani niezręcznym sprzymierzeńcem, ani nieprzyjacielem niezręcznie ukrytym.«

Austrya.

Wiedeń, d. 19. Października. — Dzisiejsza wiedeńska gazeta zawiera o domniemanym księciu Altierim prałacie co następuje: w chwili obecnéj podróżuje po Niemczech osoba pod nazwiskiem Aleksandra Karola księcia Altieri, mieniąca się rzymskim prałatem i apostolskim delegatem. Twierdzi przytem, że ma do użytku swojego pieczęć ojca świętego i pokazuje dokument z podpisem ojca świętego. Otrzymaliśmy polecenie do ogłoszenia, że człowiek ten nie ma prawa do noszenia familijnego nazwiska przezeń przybranego, niepiastuje dostojności rzeczonéj i dokument z podpisem ojca św. zapewne jest sfałszowany *).

Wiedeń, 17. Września. — Aby przyjść w pomoc właścicielom ziemskim w Siedmiogrodzie poszkodowanym przez zniesienie pańszczyzny, potwierdził cesarz wniosek ministerstwa finansów, aby im tymczasowo na wynagrodzenie późniéj wypośrodkować się mające zaliczenia pewne z skarbu państwa wypłacać.

Słychać, że rządy pruski, bawarski, austryacki i saski zawarły układ dotyczący telegrafu, w skutek którego opłata o połowę zniżoną została. — W ministerstwie handlu pojawiają się projekta celne, których olbrzymie rozmiary głowy przemysłowców krajowych zamącają, albowiem system prohibitywny niby to upada, cła opiekuńcze się chwieją a drogi handlu wolnego się otwierają, przez co mniemają, iż konkurencyi trudno będzie wytrzymać; a tu tymczasem rzeczy pupełnie przeciwne się dzieją. Targowisko coraz więcéj się ścieśnie, punkta wychodowe na granicach celnych coraz więcéj się zamykają. Nowa regulacia cła w księstwach Naddunajskich, które podwyższenie opłaty z 3 na 6 procentu od wszystkich przedmiotów z Austryi sprowadzonych w życie wprowadza, jest ciosem nieposlednim. Jest to rażącem przyzwoleniem dla Rossyi i jéj przemysłu coraz bujniéj zakwitającego w obec produktów Austryi, i jak się zdaje przeznaczonem do utrudnienia nam drogi ostatniéj, drogi na wschód, i zadania przemysłowi naszemu ciosu ostatniego. Polityka handlowa księstw musiałaby się zaraz zmienić, gdyby im podwyższeniem cła wchodowego od ich produktów surowych zagrożono, i cło od łoju owczego, bydła rogatego, skórek jagnięcych itp. istotnie podwyższono.

Mieszkanie literata Weinbergera przeszukano wczoraj z polecenia komendanta miasta, gdzie obwiniają go, że jest autorem rozmaitych, za gra-

*) Tenże mniemany książe Altieri był w Poznaniu, Gnieźnie i Trzemesznie, wszędzie odwiedzał wyższych i niższych duchownych, pożyczał od nich znaczne summy pieniędzy i z niemi dojechał do Torunia, gdzie został aresztowanym. Przyp. Red.

nicą pojawiających się artykułów, które przeciw rządowi podburzają. Domyślają się, że to stoi w styczności z zakazem gazety kolońskiéj; lecz Weinbergerowi udało się oczyścić z podejrzenia tego. — Mówią tu, że baron Weil ma być podobno namiestnikiem Węgier. Na sejmie w Debreczynie był on zawsze przeciwnikiem Kossutha i przed Marcem należał do konserwatystów.

Namiestnik Czech wydał obwieszczenie zakazujące rozrzynania pieniędzy papierowych, gdyż rodzielone i znów zklejone papierki 6 i 10 kracarowe niemogą być wymieniane.

Kwestya pożyczki lombardzko-weneckiéj, która od sześciu miesięcy przez tyle już przeszła kolei, nową dzisiaj przybiera postać. — Gazeta Wiedeńska w części urzędowéj zawiera ogłoszenie otwierające wspomnioną pożyczkę, nie już na drodze przymusowéj, ale na drodze dobrowolnych ofiar. Summa pożyczki ustanowiona jest na 100 milionów lirów, czyli 33⅓ mil. zlr. m. k. Opieczętowane offerty będą na d. 8. Października r. b. w Weronie otwarte. Do offert tych winna być przyłączona kaucya 5% albo cała w gotowiźnie, albo do połowy w papierach państwa. Za przyjęciem offerty, kaucya podwyższona zostanie do 10%, ale przynosić będzie składającemu procent 5%. Zaliczki składane będą w dziesięciu jednomiesięcznych ratach zacząwszy od dnia 8. Listopada r. b. albo też na raz, wedle upodobania offerenta, w połowie srebrem lub złotem, w połowie biletami skarbowemi. O ile te ostatnie zastąpione będą srebrem, przynoszą offerentowi bonifikacyą 5%; wypłata złotem w miejsce srebra, gdy do połowy zaliczki dochodzi, pociąga za sobą wypłacenie kapitału pocentów podobnież w złocie. Spłacenie pożyczki odbywać się będzie przez coroczne losowanie jednéj z 25 seryi, na które ta pożyczka jest podzieloną, mianowicie od 1853. do 1877. Obligacye w papierach po 100, 300, 900, 1500 i 3000 lirów, wydane będą w miarę wpływania zaliczek. Zupełne wydanie może już przy złożeniu 9téj raty nastąpić. Procenta na stopę 5%, płacone będą w Medjolanie w brzęczącéj monecie. Pożyczka ta rozpisana jest na Monte Lomb. Venet. ubezpieczona zaś na podatku gruntowym prowincyi i miast lombardzko-weneckich. Offerty na całą pożyczkę będą miały pierwszeństwo przed częściowemi.

Z dniem 1. Stycznia 1851. wejdą w wykonanie następujące postanowienia względem rozsełania dzienników: 1) Zamawianie krajowych dzienników i abonament na takowe odbywać się będzie jak dotąd w redakcyach. 2) Wolne od opłaty pocztowéj przesyłanie pieniędzy prenumeracyjnych ustaje. 3) Otwarte reklamacye abonentów pozostają i nadal wolne od opłaty portoryjnéj. Przesełanie dziennikw ulegać będzie przepisom o przesełkach pod krzyżową kopertą. 5) Te redakcye, które podejmą się dostawiania na pocztę dzienników w pakietach według adressów ułożonych, otrzymają osobne znaczki dziennikarskie, po cenie 1 zlr. za 100 sztuk (zamiast 1 zlr. i 40 kr.) 6) Rozsełane w ten sposób dzienniki, tylko na wyraźne żądanie i za opłatą ½ kr. od exemplarza przesyłane będą abonentom do domu.

Wychodzący w Wenecyi dziennik Lombardo-Veneto, po kilkokrotném bezskuteczném napomnieniu o ściślejsze stósowanie się do praw drukowych został zakazanym.

Fzm. baron Haynau wczoraj wrócił do Wiednia i wysiadł w hotelu »zum wilden Mann«, dzisiaj zaś robił zwykłe wizyty i ma w tych dniach odjechać do Gratzu. Jenerał z pewną powagą mówi o londyńskiéj demonstracyi, ale nierównie więcéj zdaje się być rozjątrzony na hannowerską. Widzi w niéj bowiem jedynie małpowanie tamtéj, gdyż od dwóch dni już bawił w Hanowerze, a dopiero za nadejściem londyńskich wiadomości wyrządzono mu ubliżającą serenadę.

Gazeta Presse w Brünn wychodząca, rozbierając prawo taksy stempla inseratów, zwraca uwagę na następującą okoliczność zajmującą. Kiedy prawo zniża opłatę stepla na kartach od grania, nakłada rówocześnie stosunkowo bardzo wysoki podatek za gazesty przez zaprowadzenie opłaty od inseratów. A więc karty tańsze, gazety droższe. Zaiste pomysł jenialny! Taniość uciechy sprowadzać będzie zwolenników nowych do stolika gier rozmaitych, którzy od stołu do czytania z jego drogim towarem uciekać muszą. Lecz przy grze nie myśli się ani mówi o polityce, rozum poddanych bez tego ograniczony, nie wysila się przy grze tak bardzo i nie napełnia rozmaitemi nielubionemi ideami, jak przy czytaniu gazet. Cieszy nas mocno, że nazwicko naszego ubóstwianego minista spraw wewnętrznych także pod tym moralnopolitycznym środkiem podpisane znajdujemy. Jest to nowy dowód siły charakteru, jaka się w tym znakomitym mężu mieści. Pan Bach był założycielem kółka jurystyczno polityczno-czytelniczego pod Metternichem. Wtedy musiano czytać i ganić. Teraz trzeba grać i podziwiać.

Czechy.

Praga, d. 16. Września. — Cesarz przybył tu dzisiaj rano pociągiem osobnym z Lobositz i przeglądał wojsko na placu inwalidów, a potem w towarzystwie arcyksiążąt Albrechta i Leopolda, całéj jeneralicyi i znacznego orszaku oficerów znów do dworca kolejowego powrócił. Tam zabawił pół godziny przyjęty przez władze cywilne i dowódzcę gwardyi narodowéj czeskiéj, a potem z wielką świtą ruszył daléj w towarzystwie znacznem oficerów rozmaitych stopni.

Cieplice, 15. Września. — Wczorajszy i dzisiajszy dzień był bardzo ożywionym, albowiem przejeżdżało tu wiele gości z Bilina. Liczba oficerów saskich wyższego i niższego stopnia przechodziła 40, pruskiego zaś żadnego niewidziano. Z posłów przy dworze zawierzytelnionych francuski tylko zwiedził Bilin. Bawiący tutaj u wód dyplomaci rossyjscy (Nesselrode, Chreptowicz, Medem, Liewen, Schröder) także zdala się trzymali.

Włochy.

Turyn, 8. Wrześn. — Synowiec prezesa ministeryum d'Azeglio przeznaczony jest na posła w Londynie. O missyi Pinellego podają włoskie dzienniki najróżnorodniejsze wieści. Przyjechawszy do Rzymu, zgłosił się do ks. Catterini naczelnika »Santo Ufficio« a póżniéj do marg. Spinoli, który go przedstawił kard. Antonellemu. Na dniu 1. b. m. miał audyencyą u Papieża, która jednakowoż do żadnego rezultatu nieprzyprowadziła, gdyż Ojciec św. unikał w rozmowie przedmiotu, będącego celem podróży Pinellego. Nic więc nie udecywano, ani o uwięzieniu Franzoniego, ani o nowem konkordacie.

Do Turynu nadeszła dnia 12. wiadomość drogą telegraficzną, że missya Pinellego się nie powiodła.

Rzym, d. 10. Września. — Według korespondencyi dobrze obeznanego z sprawami rzymskiemi dziennika Messagiere modenese, podobno już policya zabójcę hrabiego Rossi wyśledziła i do więzienia odprowadziła; a nawet znaczne zeznania miał on już poczynić; ale zachodzą jeszcze ważne powody, dla których nazwiska jego wymienić niemożna. — Pogłoska w dniach ostatnich w obieg puszczona czyniła nadzieję, że dnia 8. nastąpi ze strony panującego akt jaki dla ogółu wielkie mający znaczenie, gdyż papieże zazwyczaj uroczystość narodzenia P. Maryi łączyli z pewnemi aktami łaski. Ażeby więc owe wielkie święto bez wyświadczenia łaski nie przeszło, nakazał papież tysiąc zgłodniałym familiom mniéj skompromitowanych oddalonych urzędników od dnia dzisiajszego codziennie żywność potrzebną w chlebie i mięsie rozdzielać. Jest to tylko chłodząca kropelka wody na rozpalone żelazo. Dla tego też pokazanie się papieża z dworem swoim w całéj świetności otoczonym przez wojsko francuzkie w pochodzie do kościoła Santa Maria del Popolo, pod temi okolicznościami żadnego wrażenia niesprawiło. Przed czterema laty wystawił mu lud na téj saméj drodze przy obelisku Heliopolis dla téj uroczystości łuk tryumfalny, który przeszło 60,000 talarów kosztował. — W Watykanie robią wielkie przygotowania do przyszłego tajnego konsystorza, który się za kilka dni ma odbyć. Przed zamianowaniem 14 kardynałów spodziewają się allokucyi. Zuchwałość kleru rzymskiego do tego stopnia doszła, iż nawet na drugie w przeszłym miesiącu przesłane mu napomnienie we względzie spiesznego nadesłania spisu inwentarza swoich posiadłości, na który podług wyraźnéj woli papieża sto tysięcy skudów podatku ma być nałożone, dotąd jeszcze tylko mruczeniem uporczywem odpowiada. Wikaryusz jeneralny, kardynał Patrici ogłosił dzisiaj przy tak zawikłanych stosunkach z szczególnego rozkazu papieża, że księży opieszałych przemocą zmusi do wypełnienia żądania owego, jeżeli do dnia 17. m. b. takowego nieuskutecznią. — Szeregi francuzkiéj armii okupacyjnéj coraz bardziéj się uszczuplają. Wczoraj opuścił nas batalion pieszy strzelców orleańskich i 17 pułk pieszy, które odpłyną z Civitavecchii do Algieru.

Florencya, d. 12. Września. — Lloyd wiedeński zamieścił przed niedawnym czasem korespondencyą z Paryża, w któréj powiedziano, że Lord Palmerston swoje początkowo ustanowione pretensye o wynagrodzenie zniżył aż na lichą kwotę 1000 funt. szter., i że rząd toskański pozostając przy swéj słuszności, dla położenia już raz końca téj gorszącéj kłótni, zezwolił na wypłacenie owéj pomiernéj summy. Conservatore Costituzionale zaś, dziennik półurzędowy przeczy teraz w sposób zupełnie stanowczy podaniu temu, a więc spór toskańsko-angielski za niezupełnie jeszcze załatwiony uważać należy.

Parma, d. 8. Września. — Na rok 1851. powołano popisowych 400 ludzi. Wewnątz warowni tutejszéj zamyślają wymurować wysoką wieżę, którąby armaty znieść mogła, a wysoko nad całem miastem panowała.

Turcya.

Konstantynopol, dnia 25 Sierpnia. (Korespondencya z Debatów). »Zdawołoby się rzeczą naturalną, że trudności i zawikłania zewnętrzne, stawiają przeszkody reformom i że usiłowania sułtana i ministrów, w celu usunięcia nadużyć, urządzenia administracyi, przeprowadzenia amelioracyi niezbędnych w Turcyi rosną w stosunku do wewnętrznéj spokojności kraju. Na nieszczęście rzecz się ma inaczéj.

Jeszcze w Turcyi tyle jest silnych przesądów, tyle intryg działa, i to nietylko na prowincyi, ale w samém Konstantynopolu, w pobliżu sułtana i ministrów, a to w celu przywrócenia dawnego systemu; nadto ta równość cywilna i teolerancya religijna, którąby chciano zaprowadzić, zbyt wiele obraża interesów, i dążności reformy, wtedy tylko idą w górę, kiedy wpływ europejski na Turcyą jest silniejszy. Sułtan i ministrowie nie mogą inaczéj usprawiedliwić reform, jak tylko prawem niezbędnéj konieczności; kiedy więc pokój nastaje, Turcya wraca do zwykłego stanu, Europa zostawia ją własnemu jéj losowi i postęp wstrzymuje się. — W Turcyi więc reforma nie jest chlebem codziennym, ale rodzajem lekarstwa zażywanego w razach ostatecznych. Sułtan Machmud, mimo przekonania, jakie ma o wyższości cywilizacyi i administracyj europejskéj, dla tego tylko

puścił się drogą postępu, aby oprzeć się Rosyi, zgnieść Mechmeda-Alego, a sobie pozyskać dwory europejskie. Wstępując na tron wezwał do siebie Reszyda baszę, najgorliwszego zwolennika reformy i miał go przy sobie, aż do podpisania protokółu, który oznaczył stanowisko Egiptu. Po zalatwieniu téj kwestyi, utworzono gabinet Riza-baszy, który szedł drogą całkiem wsteczną, dopóki Europa pod wpływem wrażenia, jakie na niéj sprawiła śmierć renegata Oraghima, nie zmusiła do zmiany nie już prawa religijnego, ale barbarzyńskiego jego komentarza. Ulegając Francyi i Anglii, ministeryum Rizy-baszy musiało nadal trzymać się reformy aż do chwili swego upadku. Przywołano Reszyda-baszę, którego dopiero rewolucya Lutego stanowczo utrwaliła. Pod wpływem tych wypadków, ustanowiono trybunały karne i handlowe, dozwolono w sądach świadczyć chrześcianom i zaprowadzono niektóre reformy administracyjne i finansowe. Dzisiaj kiedy się wszystko uspokoiło i Europa wróciła do stanu moralnego, ministeryum Reszyda-baszy niema już dawnéj mocy, bo już konieczności jego, tak dobrze jak dawniéj nie czują. Wszystko zależy od sultana. Potrzeba, aby raz przekonał Europę, że Turcya może sama bez wpływów cudzoziemskich przeprowadzić u siebie potrzebne ulepszenia.«

G r e c y a.

Ateny, d. 3. Września. — Nowy kodeks synodolny zastrzega dla patryarchy w tureckiéj stolicy rezydującego władzę nad synodem greckim. Temu za to przyznano prawo mianowania, według własnéj woli na posady duchowne bez wyjątku, jako też odbierania od księży przysięgi; oddano pod jego wyłączną władzę wszystko, co się dotyczy klasztorów, kościoła, ogłaszania słowa bożego, zaprowadzenia lub zakazania pism religijnych i nakoniec ślubów i rozwodów. Z tego człowiek najograniczeńszy nawet widzi, jak daleko się zapuszczono w prawa nasze na drodze konstytucyjnéj nam przyznane. Książe i lud oddani być mają pod rząd średniowiekowy księży, który siedlisko właściwe ma nad Bosforem, a którego tajne arterye rozciągają się aż w lodowate pałace Petersburga. — Król Otto opasał się pasem i chwycił za kij podróżny, pozostawiając swéj małżonce cały ciężar zawikłanych spraw rządu. Ogłoszenie tego nieszczęsnego kodeksu synodalnego nastąpiło po jego wyjeździe z wyłączeniem parlamentarnego roztrząśnienia, opatrzone podpisem nowego (jak się zdaje dla tego też zamordowanego) ministra oświecenia. Publiczne ogłoszenie odbyło się w niedzielę ostatnią przy odśpiewaniu Te deum w kościele Ireny, na które też królowa rejentka z licznym orszakiem dworskim przybyła. Przyjęcie jéj ze strony ustawionego wojska jako też nieprzejrzanego mnóstwa ludu było zimne i ciche. — Środki nowego ministra wojny wzbudzają zaufanie. — Ministra finansów głowa pali, ma on w przyszłym roku 2 miliony więcéj wydać, aniżeli zbierze. Skarb państwa próżny i przeszło za 30,000 drachm zostaje tymczasem assygnacyi niezaspokojonych. Wypłata pensyi urzędnikom jest wstrzymaną. Z wielkim mozołem zaledwo można żołd dla wojska zebrać. Wzmocnienie naszego oddziału artyleryi przez przeniesienie tu garnizonu całego dotąd w Nauplii stojącego korpusu jest dowodem jawnym, że rząd w wielkiéj obawie zostaje; lecz niedostatkowi pieniędzy dotąd u nas jedynie działami starano się zapobiedz, wydobyte albowiem z zgłębi portu pod Nawarynem kosztowne działa śpiżowe tureckie — o ile takowych dawni ministrowie wojny i marynarki nie połknęli — wszystkie poszły do mennicy, gdzie je na monetę zdawkową przebito. — Stan zdrowia w Atenach wciąż jeszcze zatrważający, śmiertelność nadzwyczajna. Charakterystycznėm zjawiskiem choroby jest febra zjadliwa i dolegliwość żołądkow.

Ateny, d. 10. Września. — Śledztwo z morderców ministra Korfiotaki prowadzą z wielką surowością i mają nadzieję, że prawdziwe sprężyny odkryją.

Program 3go ogólnego zebrania niemieckich rolników i leśnych. Kwestye które na posiedzeniu rozbierane będą.

Odwołując się na nasze przez pisma publiczne pod dniem 25. Lipca już obwieszczone »zaprosiny« na wzmiankowane zgromadzenie, które się dnia 23. Września zrana o godzinie 10téj tutaj (w lokalu loży Ferdynanda zur Geselligkeit) rozpocząć, a 28. Września, wspólną przejażdżką do Lipska na poświęcenie pomnika Albrechta Thaera, zakończonem być ma, nadmieniamy, iż przedmioty, jakiemi zgromadzenie zajmować się będzie, przedewszystkiem na rozbieraniu niżéj wymienionych kwestyi, na zwiedzaniu blisko będących gospodarstw i cukrowni burakowych, jako też na wystawę rolniczych machin i sprzętów (która tém będzie ciekawszą, że tutejsze towarzystwa maszynistów liczny swój i pouczający zbiór z gotowością nam do dyspozycyi oddało) gospodarczych i leśnych płodów wszelkiego rodzaju i wyrobów przemysłu całéj prowincyi saskiéj rozciągać się będzie. Przesyłki podobnych płodów, sprzętów, machin, jako też rysunków, książek lub innych do gospodarstwa rolniczego i leśnego należących przedmiotów jednakże aż do 1. Września zarządowi zameldowane być powinny, który aż do 8. Września o tém zawiadomi, czy frankowana przesyłka, gdyby sobie takiéj życzono, nastąpić może. Przesyłka sama aż do 17. Września nastąpić powinna. Wystawy zwierząt nie będzie. Każdemu jednakże wolno pokazać zwierzęta te, któreby wystawić chciał, dla tego też ku temu celowi o miejsce stósowne się postaraliśmy. Ktoby chciał mieć udział w zgromadzeniu, powinien się zgłosić na tutejszym ratuszu, począwszy od 22. Września, gdzie za opłatą 4 talarów wstępnego, znak wstępny wręczonym mu zostanie, jakoteż bliższe wiadomości co do stancyi udzielone będą. Jeżeli kto ustne lub piśmienne życzy sobie mieć rozprawy, powinien przynajmniéj 1 lub 2 dni poprzednio nam do potwierdzenia takowe zameldować. Zapytania tyczące się zgromadzenia tego, do dyrekcyi wystósowane być powinny, która każdego czasu gotową jest natychmiast na takowe odpowiedzieć.

Dnia 23. po obiedzie uchwalonym zostanie porządek dzienny na czas trwania tegoż zgromadzenia, oprócz tego także i pojedyńcze utworzyć się mają wydziały, dla których zarazem dyrekcye przez obór uskutecznione zostaną. Do porządku dziennego proponujemy: ażeby całego czwartku na odwiedzanie gospodarstw użyć, t. j, żeby w dniu tym żadnych nie było posiedzeń, daléj żeby w 5ciu następnych dniach posiedzenia ogólne zawsze od godziny 11 do 1., zaś we wtorek, środę, piątek i sobotę, ażeby posiedzenia wydziału uprawy ról i łąk zrana od 7 do 9. godziny, wydziału chodowania bydła od 9 do 11., wydziału technicznego i rękodzielniczego od 7 do 9. godziny wieczorem się odbywały; ażeby przeciwnie wydziały pomologiczny, ogrodniczy, oraz wydział kultury wina, wydziały leśnictwa i nauk przyrodzonych do posiedzeń swych czas od 7 godziny zrana do 11., albo wieczorem od 7. do 9. godziny sobie obrały, lub też czasu od 1. do 7. godziny w wieczór użyły, czas, który podług naszego zdania oprócz obiadowéj i do wytchnienia koniecznéj pauzy także do zwiedzenia niektórych w pobliżu będących gospodarstw, jako też do obejrzenia sobie Magdeburga samego posłużyćby mógł. Magdeburg 1. Sierpnia 1850.

Zarząd v. Bonin. v. Helldorff.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Pani Modlińska z Walentynowa 2 tal. Pan Wittner w Wolsztynie 2 tal. — Pan Zychliński z pow. Pleszewskiego zebrał 56 tal., mianowicie: ob. Taczanowski Felix 20 tal. Julian Taczanowski 10 tal. Leokadia Radońska 5 tal. Michał Górzeński 5 tal. Ignacy Skóraszewski 10 tal. Franciszek Zychliński 6 tal.

Ogółem wpłynęło 6255 Tal.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 1. Października r. bież. termin do wyboru deputowanych w celu rozłożenia podatku procederowego na kupców *Lit. A.* przenosi się na dzień 21. Października r. b. przed południem o godzinie 11stéj.

Poznań, dnia 20. Września 1850.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 30. m. b. uskuteczni się przekwaterowanie garnizonu. Liczba pomieścić się mających ludzi wynosi 2831.

Grunta, na które przed Marcem r. 1848. dwóch ludzi przypadało, dostaną 3 ludzi, co 3 ludzi miały 4., co 4 miały 6ściu, co 5ciu miały 8miu, co 6ciu 9ciu, a co 8miu miały, dostaną 12 ludzi na kwaterę.

Ci posiedziciele gruntów, którzy chcą inkwaterunek wynająć, zgłosić się winni aż do 26. m. b. do urzędu serwisowego.

Poznań, dnia 23. Września 1850.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Opieczki, folwark wieczysto-czynszowy, do wdowy i dziedziców zmarłego hrabiego Eustachego Wołłowicza należący, oszacowany na 8420 Tal. 4 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z mappą, wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 11. Kwietnia 1851. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Podpisany podaję do wiadomości publicznéj, że kamienica moja na Wrocławskiéj ulicy pod Nr. 35. jest z wolnéj ręki do sprzedania. O warunkach u mnie dowiedzieć się można.

Stanisław Kolanowski.

Loterja.

Wykupienie losów do klassy trzeciéj loteryi 102. podług przepisu do 27. t. m. ma być ukończone, gdyż ciągnienie 1. Października się rozpoczyna. Szanownych graczy przeto upraszam, wykupienie do wyznaczonego terminu uskutecznić. Nadkollektor Fr. Bielefeld.

ZMIANA ZAMIESZKANIA.

Dnia 24. Września przenoszę się z jatek żydowskich do kramu nowego, założonego w kamienicy Pana Seidemanna **w rynku Nr. 85.**, i tam sprzedawać będę mięso ***i nigdzie indziéj***, o czém mam zaszczyt uwiadomić kupujących odemnie mięso.

Filip Weitz *jun.*

WINOGRONA

codziennie świeżo rwane, poleca i rozséła poczta za opłaceniem przez interessentów porto i przesłaniem należytości za zamówioną ilość.

Posiedziciel winnicy *Roland senior* w Zielonéj górze.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
16. Wrześ.	+ 7,0°	+15,2°	28″ 1, 7‴	Zachodni.
17. «	+ 4,2°	+16,0°	28″ 2, 0‴	Zachodni.
18. »	+ 6,0°	+16,3°	28″ 1, 0‴	Zachodni.
19. »	+ 5,6°	+13,7°	27″10, 2‴	Półn. w.
20. »	+10,0°	+16,0°	27″10, 3‴	Wschodni.
21. »	+ 6,7°	+16,8°	27″10, 5‴	Wschodni.
22. »	+11,0°	+16,4°	27″10, 4‴	Półn. w.